

Udawał pasażera. Był po „kielichu”

Data publikacji: 16.07.2018 15:15

W piątek 13 lipca, policjanci z Cieszyna otrzymali informację o dachowaniu pojazdu w rejonie zjazdu z drogi ekspresowej S-52 w Cieszynie. Obok wywróconego pojazdu stał nietrzeźwy mężczyzna twierdząc, że był tylko pasażerem. Okazało się, że prawda jednak jest inna.



Fot: arc. KPP w Cieszynie

Do zdarzenia doszło nad ranem. Dyżurny jednostki otrzymał zgłoszenie o wywróceniu pojazdu w rejonie zjazdu z drogi ekspresowej S52 na Dębowiec. - **Jadący od strony Bielska-Białej samochód peugeot wywrócił się i znalazł poza jezdnią. Policjanci właściwie natychmiast pojawili się na miejscu zdarzenia. W samochodzie nie było nikogo. Nieopodal niego stał 35-letni mężczyzna twierdząc, że był pasażerem pojazdu, a jechał jego kolega.** - relacjonuje mł. asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Szybko wyszło na jaw, że mężczyzna kłamie i został zatrzymany oraz przebadany na zawartość alkoholu. Sprawca wydmuchał blisko 2 promile alkoholu i trafił za kratki. - **Policjanci sprawdzając jego dane ustalili, że 35-latek z powiatu bielskiego miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, który obowiązywał do 2025 roku...** - dodaje Pawlik.

Kiedy „pasażer” kierujący pojazdem wytrzeźwiał, został przesłuchany i usłyszał zarzuty prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. - **Przyznał się. Już poznał wymiar kary - to bezwzględny rok pozbawienia wolności, 10 000 zł grzywny na rzecz ofiar wypadków drogowych oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów** - podsumowuje rzecznik, cieszyńskiej policji.

(red.)